

Sygn. akt III AUa 835/17

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Bober
Sędziowie:	SSA Maciej Piankowski SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2017 r. w Gdańsku

sprawy M. B. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji M. B. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 marca 2017 r., sygn. akt IV U 669/16

oddala apelację.

SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 835/17

## UZASADNIENIE

Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. z dnia 26 sierpnia 2016 roku M. B. (1) odmówiono prawa do emerytury. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż wnioskodawca nie spełnił przesłanki koniecznej do uzyskania prawa do emerytury określonej w art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych albowiem, mimo iż udowodnił 25 lat, 4 miesiące i 7 dni ogólnego stażu pracy, wykazał jedynie 14 lat, 8 miesięcy i 27 dni (wobec wymaganego 15-letniego okresu) zatrudnienia w warunkach szczególnych. Ponadto wskazano, że uwzględniono okres pracy w warunkach szczególnych po odliczeniu okresów nieskładkowych w związku z pobieraniem zasiłku chorobowego w okresach od 17 lutego 1992 roku do 20 lipca 1992 roku oraz od 25 kwietnia 1997 roku do 30 kwietnia 1997 roku.

M. B. (1) złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o jej zmianę poprzez przyznanie prawa do emerytury przy zaliczeniu, jako okresu pracy w warunkach szczególnych, pracy na stanowisku ustawiacza linii bębnowej galwanicznej od 1 września 1979 roku do 31 maja 1995 roku. Pismem z dnia 24 października 2016 roku M. B. (1) rozszerzył zakres odwołania wnosząc o zaliczenie do okresu pracy w warunkach szczególnych okresu od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku gdzie świadczył pracę na stanowisku wulkanizatora.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, podtrzymując w całości stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji. Ponadto w uzasadnieniu Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazał, że M. B. (1) nie przedłożył świadectwa pracy w warunkach szczególnych w okresie pracy na stanowisku wulkanizatora, zaś z wpisu w legitymacji ubezpieczeniowej M. B. (1) wynika, że zajmował stanowisko ucznia. Zakład Ubezpieczeń Społecznych zakwestionował jakoby M. B. (2) w okresie od 1 września 1972 roku do 31 maja 1995 roku świadczył pracę w warunkach szczególnych, bowiem przedłożone przez niego dokumenty nie pozwalają na uwzględnienie zawnioskowanego stażu pracy.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2017r. Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach:

M. B. (1) urodził się (...). Od 1 września 1972 roku uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w R. kształcąc się w zawodzie: wulkanizator. Pobieranie nauki zakończył 25 czerwca 1976 roku. W trakcie nauki odbywał praktyczną naukę zawodu począwszy od pierwszej klasy. W pierwszych dwóch latach nauki pracował przez sześć godzin dziennie uczestnicząc jednocześnie w zajęciach teoretycznych. M. B. (1) był ponadto zatrudniony na stanowisku ucznia w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy we W. z siedzibą w L. Oddziale w R. w okresie od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku.

M. B. (1) od 6 listopada 1978 roku do 30 kwietnia 1997 roku świadczył pracę w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) z drutu (...) z siedzibą w R.. W początkowym okresie świadczenia pracy wykonywał obowiązki dyspozytora oraz spedytora. W trakcie zatrudnienia w okresie od 4 sierpnia 1980 roku do 31 października 1994 roku wykonywał pracę na stanowisku ustawiacza linii bębnowej i ustawiacza maszyn i urządzeń produkcyjnych – galwanizera. Po przeniesieniu na galwanizernię od 5 sierpnia 1980 roku do jego obowiązków należała praca przy pokrywaniu detali cynkiem, niklem, miedzią czy patyną w drodze procesu elektrotechnicznego poprzez wrzucanie detali do zasobnika i operowanie linią produkcyjną a następnie wyjmowanie, suszenie i przekładanie detali. M. B. (1) zajmował się także transportem wykonanych elementów. W uzasadnionych przypadkach epizodycznie zajmował się szlifowaniem i pracami lakierniczymi. W okresie do 17 lutego 1992 roku do 29 lutego 1992 roku; od 1 marca 1992 roku do 17 marca 1992 roku; 18 marca 1992 roku do 27 marca 1992 roku; 28 marca 1992 do 31 marca 1992 roku; od 1 kwietnia 1992 roku do 20 lipca 1992 roku oraz od 25 kwietnia 1997 roku do 24 maja 1997 roku przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Od 22 października 1997 roku M. B. (1) pobiera rentę inwalidzką.

Na dzień 1 stycznia 1999r. M. B. (1) legitymował się okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze przekraczającym 25 lat.

M. B. (1) nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

5 sierpnia 2016 roku M. B. (3) złożył wniosek w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych o emeryturę.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż wykonywanie pracy - niezależnie od jej rodzaju - nigdy nie trwa faktycznie, efektywnie „pełnych” 8 godzin. Pracownik ma zawsze przerwy w pracy (choćby przerwę śniadaniową albo przerwę na chwilowy wypoczynek, na czynności fizjologiczne i higieniczne itd.). Czasem pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie jest czas, w którym praca ta jest efektywnie rzeczywiście wykonywana, lecz czas, w którym pracownik pozostaje w gotowości do świadczenia na rzecz pracodawcy pracy tego rodzaju - stanowiącej pełen zakres jego

obowiązków pracowniczych. Co przy tym bardzo ważne i kluczowe dla podjętego w sprawie rozstrzygnięcia, dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy - rzeczywiście wykonywanych zadań pracowniczych.

Postanowienia art. 32 ust. 1 a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2004r. - wyłączają uwzględnienie przy ustalaniu okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze okresów niewykonywania pracy, za które pracownik otrzymał po dniu 14 listopada 1991 r. wynagrodzenie lub świadczenia z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Jednakże w tym zakresie w pełni podzielić należy – w ocenie sądu – stanowisko Sądu Najwyższego zawarte między innymi w wyroku z 23 kwietnia 2010r. (II UK 313/09), iż osiągnięcie do dnia 1 stycznia 1999r. okresu pracy w szczególnych warunkach, o którym mowa w art. 184 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wyłącza ponowne ustalenie tego okresu po osiągnięciu wieku emerytalnego według zasad wynikających z art. 32 ust. 1a pkt 1 tej ustawy, obowiązujących od dnia 1 lipca 2004 r. Zgodzić się bowiem należy, uwzględniając także powołane również w przytoczonym orzeczeniu stanowisko Trybunału Konstytucyjnego zawarte w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r. (K 33/06), iż zgodność z ustawą zasadniczą powołanego przepisu, określona z uwzględnieniem możliwości jego zastosowania na przyszłość, nie może oznaczać ingerencji w treść ekspektatywy prawa podmiotowego określonego w art. 184 powołanej ustawy. Sąd orzekając w niniejszej sprawie w pełni podziela także stanowisko Sądu Najwyższego zawarte m. in. w uchwale z dnia 8 lutego 2007r. (II UZP 14/06) że art. 184 ustawy stanowi samoistną podstawę nabycia prawa do emerytury w oderwaniu od chwili osiągnięcia wieku emerytalnego.

W świetle przytoczonej powyżej regulacji przedmiotem ustaleń sądu pozostawało spełnienie przez wnioskodawcę wszystkich wskazanych przesłanek nabycia prawa do emerytury w niższym wieku, jako że ubezpieczony - urodzony w roku 1956 - nie osiągnął niewątpliwie powszechnego wieku emerytalnego.

W sprawie bezspornym było, że ubezpieczony osiągnął wiek 60 lat, legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999r. okresami składkowymi i nieskładkowymi w wymiarze ponad 25 lat oraz, że nie przystąpił do OFE. Okoliczności te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, znajdując przy tym pełne potwierdzenie w treści niekwestionowanych dokumentów zgromadzonych w aktach organu rentowego.

Spornym pozostawało natomiast czy ubezpieczony na powołaną datę legitymuje się okresami pracy w warunkach szczególnych – w rozumieniu powołanych przepisów - w wymiarze co najmniej 15 lat. Okoliczność ta przy tym – w świetle powołanej powyżej regulacji winna być co do zasady wykazana przez ubezpieczonego.

W tym zakresie wskazany powyżej stan faktyczny ustalony został w znaczącej części na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach organu rentowego oraz aktach osobowych wnioskodawcy z okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) z Drułu (...) w R.. Podkreślenia wymaga, że strony postępowania nie kwestionowały autentyczności dokumentów w nich zawartych, a i Sąd nie znalazł podstaw by podważać ich wiarygodność. Jedyne wątpliwości w tym zakresie odnieść należy do treści dwóch dokumentów – przede wszystkim dokumentu w postaci „Zaświadczenia (dla przeniesionych), znajdującego się w powołanych aktach osobowych. Podkreślić bowiem należy, iż o ile treść dokumentu nie budzi wątpliwości, o tyle jednak data jego sporządzenia nie została odnotowana w jego treści. Tym samym też – w kontekście przede wszystkim treści podania samego ubezpieczonego z dnia 20.03.1981r. jak i odzwierciedlenia nowego stanowiska ubezpieczonego dopiero w angażu z dnia 1.09.1980r. – brak jest (zdaniem sądu) podstaw do przyjęcia, iż zapisana w górnej części powołanego dokumentu data stanowi faktyczną datę jego sporządzenia. Jednocześnie zaznaczyć trzeba, iż co prawda ubezpieczony przedstawił w toku postępowania przed organem rentowym dokument w postaci świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, niemniej jednak - zgodnie z aprobowanym przez Sąd stanowiskiem Sądu Najwyższego zaprezentowanym w wyroku z dnia 22 czerwca 2005 roku (sygn. akt I UK 351/04, publ. OSNP 2006/5-6/90) - określanie dla celów emerytalnych stanowisk pracy jako "pracy wykonywanej w szczególnych warunkach" w rozumieniu wykazów stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) nie należy do kompetencji pracodawcy (czy też jego następcy prawnego, tudzież przechowawcy jego dokumentów). Należy także dodać, iż z

treści cytowanego wyżej § 2 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze nie wynika, aby stwierdzenie zakładu pracy (czy też jego następcy prawnego, tudzież przechowawcy jego dokumentów) w przedmiocie wykazania, na podstawie posiadanej dokumentacji, okresów pracy w szczególnych warunkach, miało charakter wiążący i nie podlegało kontroli organów przyznających świadczenia uzależnione od wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Świadcstwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast omawiane świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Z jednej zatem strony jego niezgodność ze stanem rzeczywistym wyklucza uznanie go za wiarygodny, z drugiej zaś jego brak nie neguje możliwości wykazania innymi dowodami zatrudnienia w warunkach szczególnych. Sąd w przedmiotowej sprawie nie uznał świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych za dowód miarodajny dla rozstrzygnięcia sprawy – z uwagi na brak pełnego oparcia w treści dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych wnioskodawcy (w tym sprzeczność z treścią wskazanych powyżej dokumentów – w tym dokumencie – podania - sporządzonego przez samego ubezpieczonego i określającego odmienny okres zatrudnienia na stanowisku ustawiacza linii bębnowej), a w istocie także sprzeczności z treścią zeznań samego ubezpieczonego, który sam wskazywał na szerszy zakres swych obowiązków w ramach powyższego zatrudnienia.

Powołany materiał dowodowy (ze wskazanymi wyjątkami) Sąd I instancji uznał zatem za rzetelny i wiarygodny w całości. Akta pracownicze wnioskodawcy prowadzone były z należytą starannością, świadczy o tym kompletność zachowanych dokumentów jak i skrupulatność w ich wypełnianiu. Ich szczegółowa analiza, dokonana przez Sąd Okręgowy, pozwala na przyjęcie, iż brak jest w zgromadzonych w aktach pracowniczych dokumentach śladów nieuprawnionej ingerencji w ich treść. Trzeba także dodać, iż – jak już zaznaczono - o wiarygodności dokumentów świadczy fakt, iż zawierają one informacje dotyczące okoliczności występujących w dniu sporządzenia dokumentu, a zatem stanowią bardziej rzetelny materiał dowodowy niż relacje osobowych źródeł w postaci zeznań świadków czy też samego skarżącego (osobiście przy tym zainteresowanego przebiegiem i wynikiem postępowania), rekonstruujących zdarzenia istniejące wiele lat wcześniej, a zatem w sposób naturalny obciążone ryzykiem nieścisłości wynikającym z wpływu znacznego upływu czasu od relacjonowanych zdarzeń na możliwość ich wiernego odtworzenia.

Tym samym Sąd Okręgowy nadał przymiot wiarygodności zeznaniom świadków T. J. i T. W. oraz samego odwołującego - w tym jednak tylko zakresie, w jakim są one zgodne i zbieżne, a nadto w jakim nie pozostają w sprzeczności z treścią powołanych powyżej dokumentów. W tym kontekście trzeba przy tym podkreślić, że świadkowie oraz odwołujący w istocie zgodnie wskazali zakres obowiązków wykonywanych przez ubezpieczonego na stanowisku ustawiacza linii bębnowej, nie precyzując jednak w sposób jednoznaczny daty zakończenia tych obowiązków. Jednocześnie – w świetle dokumentów zgromadzonych w aktach osobowych (jak już zaznaczono odnoszących się do okoliczności istniejących w dacie ich sporządzenia) – brak jest zdaniem sądu podstaw do sprzecznego z ich treścią ustalenia – wyłącznie na podstawie zeznań (w szczególności samego ubezpieczonego) - by po zwolnieniu go (na co jednoznacznie wskazuje treść dokumentu z 3 listopada 1994 r. oraz karty obiegowej zmiany) z obowiązku świadczenia pracy w związku z pełnioną funkcją związkową po 1 listopada 1994r. nadal wykonywał on pracę na zajmowanym uprzednio stanowisku – a tym bardziej by czynił to stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Przechodząc zatem do prawnej oceny ustalonego stanu faktycznego, Sąd Okręgowy podkreślił, iż przedmiotem oceny sądu w sprawie wywołanej wniesieniem odwołania od decyzji organu rentowego pozostaje merytoryczna prawidłowość tejże decyzji. Tym samym też sąd ten dokonuje weryfikacji wszystkich przesłanek przyznania objętego wnioskiem świadczenia. Ewentualne zatem uwzględnienie pewnych okoliczności przez organ rentowy nie wyklucza ich ponownej oceny w ramach postępowania sądowego.

Bez względu zatem na wskazaną powyżej negatywną ocenę możliwości zastosowania regulacji art. 32 ustawy o emeryturach i rentach w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2004r. – co skutkowałoby koniecznością uwzględnienia także odliczonych przez organ rentowy okresów korzystania przez ubezpieczonego z zasiłków chorobowych - przedmiotem oceny sądu pozostawał w pierwszej kolejności charakter jego zatrudnienia w kontekście możliwości jego zakwalifikowania jako pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu powołanych powyżej przepisów.

Odnosnie pierwszego ze wskazywanych przez M. B. (1) okresów – od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy we W. z siedzibą w L. Oddziale w R. Sąd I instancji zwrócił uwagę, że sam odwołujący wskazał, iż nie pracował on od początku w pełnym wymiarze czasu - bowiem w pierwszych dwóch latach nauki świadczył pracę przez sześć godzin dziennie. Już zatem wobec powyższego praca ta nie mogła być zakwalifikowana jako wykonywana w warunkach szczególnych, która wymagała realizacji obowiązków - odpowiadających kwalifikacji z załącznika do wskazanego powyżej rozporządzenia Rady Ministrów - w pełnym wymiarze czasu pracy. Jak już nadto zaznaczono o charakterze pracy nie świadczy jedynie nazwa powierzonego stanowiska czy też – jak w przedmiotowej sprawie – określenie zawodu, którego uczył się ubezpieczony. Decydujące znaczenie ma zakres powierzonych obowiązków pracowniczych. W tym zaś zakresie odwołujący nie przedstawił jakichkolwiek dowodów wskazujących zakres jego zadań, który pozwoliłby na ewentualne zakwalifikowanie jego pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych. Ustalenia takie nie mogłyby być przy tym dokonane wyłącznie na podstawie zeznań samej strony. Na marginesie przy tym zaznaczyć należy, iż wątpliwości wynikające z daty wystawienia świadectwa ukończenia szkoły przez ubezpieczonego – pokrywającej się z okresem kolejnego jego zatrudnienia podważają miarodajność jego zeznań co do powołanego okresu zatrudnienia.

Odnosnie drugiego ze wskazywanych przez M. B. (1) okresów zatrudnienia - jak już wskazano - rozbieżności co do daty rozpoczęcia pracy na stanowisku ustawiacza linii bębnowej i ustawiacza maszyn i urządzeń produkcyjnych – galwanizer, podważające treść świadectwa pracy w warunkach szczególnych, nie pozwalały na jednoznaczne ustalenie, że rozpoczął on świadczenie tej pracy przed 4 sierpnia 1980. Tym samym nawet kwalifikując okres zatrudnienia na powyższym stanowisku (do daty objęcia etatu związkowego) jako okres pracy w warunkach szczególnych, nawet przy uwzględnieniu okresów pobierania zasiłku chorobowego nie osiągnął on wymiaru 15 lat.

Jednocześnie zaznaczyć należy, iż także zakres obowiązków pracowniczych realizowanych przez ubezpieczonego na stanowisku ustawiacza linii bębnowej – galwanizera - w ocenie sądu – nie odpowiada kwalifikacji określonej w załączniku A do powoływanego rozporządzenia Rady Ministrów – dział III poz. 76, albowiem zakres obowiązków M. B. (1) nie odnosił się wyłącznie do pracy galwanizera (w ramach której operował on co do zasady linią produkcyjną), ale obejmował także inne obowiązki – transportowe, związane ze szlifowaniem elementów czy też pracami lakierniczymi.

W świetle powołanych okoliczności należało zatem stwierdzić, iż nie wykazano w toku niniejszego postępowania by w okresie od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku odwołujący w ramach świadczenia pracy na stanowisku ucznia w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy we W. z siedzibą w L. Oddziale w R. wykonywał pracę w szczególnych warunkach ani też by pracą taką świadczył – stale i w pełnym wymiarze czasu pracy - w ramach zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) z Drutu (...) w R. przez okres co najmniej 15 lat.

Ubocznie tylko Sąd I instancji dodał, iż – jak już zaznaczono - skarżącemu nie należy się emerytura na ogólnych zasadach, o których mowa w art. 24 ust. 1 i 1b pkt 20 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż zgodnie z treścią ww. przepisów emerytura na zasadach określonych w tych artykułach przysługuje mężczyźnie, urodzonemu po dniu 30 września 1953 roku, który osiągnął wiek emerytalny wynoszący, co najmniej 67 lat. Odwołujący urodził się w dniu (...), a zatem nie spełnia wymogu posiadania określonego wieku emerytalnego.

Przedstawiona wyżej argumentacja prowadzi do wniosku, iż odwołujący nie spełnił niezbędnych warunków do przyznania mu tzw. emerytury w obniżonym wieku, o której mowa w art. 184 ust. 1 i 2 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w zw. z § 4 ust.1 pkt

1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze - odwołujący nie udowodnił wymaganego na dzień 1 stycznia 1999r. okresu 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze obniżającego wiek emerytalny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznając decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za pozbawioną wad tak faktycznych jak i prawnych, na podstawie przepisu art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt I sentencji uzasadnianego wyroku. Nie stwierdzono bowiem żadnych podstaw do uwzględnienia odwołania wnioskodawcy.

Apelację od wyroku wywiódł wnioskodawca, podnosząc, że ocena Sądu Okręgowego była nieobiektywna i sprzeczna z zebraniem materiałem dowodowym. Ponadto w ocenie skarżącego Sąd I instancji używa sprzecznych sformułowań. Z dokumentów zgromadzonych w ZUS wynika, że spełnia warunki do wcześniejszej emerytury. Sąd Okręgowy nie uwzględnił pracy jako Wulkanizator (praktyczna nauka zawodu w zawodzie Wulkanizator), ponieważ legitymacja ubezpieczeniowa niejednoznacznie potwierdziła staż pracy w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy we W..

Skarżący podniósł, że wnioskował o odroczenie rozprawy w celu uzyskania świadectwa pracy, ale sąd odrzucił jego wniosek. W dniu 13 marca 2017 roku ubezpieczony uzyskał kopię umowy z praktycznej nauki zawodu wulkanizator, gdzie jednoznacznie wynika że nauka w zawodzie Wulkanizator odbywała się od września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku. Pełen wymiar czasu pracy w zawodzie Wulkanizator odbywał się zgodnie z umową po skończeniu 16 roku życia, więc od 1 lipca 1973 roku do 31 sierpnia 1975 roku. Apelujący dołączył kserokopię umowy, z której w jego ocenie wynika o pełnym wymiarze pracy.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo zgromadził i ocenił materiał dowodowy, dokonując trafnych ustaleń faktycznych oraz rozważań prawnych. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu Okręgowego, nie widząc w związku z tym konieczności ich szczegółowego powtarzania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5.11.1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Przedmiotem niniejszej sprawy było prawo wnioskodawcy do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Podstawę prawną przyznania wcześniejszej emerytury stanowi art. 184 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2017, poz. 1383, j.t., dalej: ustawa emerytalna), zgodnie z którym, ubezpieczeni urodzeni po dniu 31 grudnia 1948 roku uzyskują prawo do emerytury po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy jeżeli m.in. w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym oraz mają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy o którym mowa w art. 27 ustawy (25 lat dla mężczyzn, 20 lat dla kobiet). Kwestię stażu pracy w warunkach szczególnych reguluje natomiast § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7.02.1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 Nr 8, poz. 43; dalej: rozporządzenie), zgodnie z którym okres ten winien wynosić co najmniej 15 lat, a sama praca musi być wymieniona w wykazie A stanowiącym załącznik do przedmiotowego rozporządzenia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmówił wnioskodawcy prawa do emerytury, podnosząc, iż nie ma on 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych, a jedynie 14 lat 8 miesięcy i 27 dni. Ubezpieczony wnosił zaś o doliczenie mu do tego stażu okresów zatrudnienia od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy we W. na stanowisku wulkanizatora oraz od 1 września 1979 roku do 31 maja 1995 roku w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) z drutu (...) z siedzibą w R. na stanowisku ustawiacza linii bębnowej galwanicznej.

Sąd I instancji po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z akt osobowych wnioskodawcy oraz z zeznań ubezpieczonego i świadków T. J. oraz T. W. uznał, że sporne okresy nie mogą zostać wnioskodawcy zaliczone do stażu pracy w warunkach szczególnych. Sąd II instancji ocenę te podziela.

Bezspornym jest, iż w okresie od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku wnioskodawca uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w R., kształcąc się w zawodzie wulkanizatora i odbywając praktyczną naukę zawodu w Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy we W.. W pierwszej kolejności na uwadze trzeba mieć stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 20 stycznia 2011 r. (II UK 169/10, Lex nr 786387), iż okres nauki zawodu odbywanej przed dniem 1 stycznia 1975 r. w ramach umowy zawartej na podstawie przepisów ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudniania młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy był w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych okresem zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Nie jest to jednak wystarczające do uznania tych okresów za okresy wykonywania pracy w szczególnych warunkach w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Skarżący podnosił jednak, iż pracował on w spornym okresie w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wulkanizatora. Przede wszystkim, jak trafnie zauważył Sąd I instancji, wnioskodawca sam przyznał, iż przez pierwsze dwa lata nauki pracował on tylko 6 godzin tygodniowo. Jeśli zaś chodzi o okres po ukończeniu przez niego 16 roku życia, to w ocenie skarżącego pracę w pełnym wymiarze potwierdza przedłożona przez niego umowa o naukę zawodu. W umowie tej wskazano, iż czas pracy dla ucznia w wieku 15-16 lat wynosi 6 godzin dziennie, zaś dla ucznia w wieku powyżej 16 lat – 8 godzin dziennie. Niemniej jednak, uwadze Sądu Apelacyjnego nie umknęło także, iż zgodnie z § 4 pkt 3 umowy, do czasu pracy ucznia w wieku 15 - 18 lat wlicza się czas faktycznego doksztalcania bez względu na to, czy nauka odbywa się w godzinach pracy czy poza godzinami pracy, jednakże w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo.

W związku z powyższym, wbrew twierdzeniom apelującego, przedłożona przez niego umowa nie potwierdza, iż w spornym okresie od 1 września 1972 roku do 31 sierpnia 1975 roku wykonywał on stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych na stanowisku wulkanizatora. Zapis z umowy potwierdza bowiem jedynie 28 godzin tygodniowo faktycznego wykonywania pracy plus 18 godzin nauki, wliczanej do czasu pracy. Sąd Apelacyjny nie dał wiary, iż w zakładzie pracy nie respektowano wydzielonego mu czasu nauki, gdyż wbrew insynuacjom skarżącego, w okresie nawet bardziej niż obecnie respektowano normy czasu pracy młodocianych.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Okręgowy trafnie także do stażu pracy w warunkach szczególnych nie doliczył ubezpieczonemu okresu od 1 września 1979 roku do 31 maja 1995 roku w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) z drutu (...) z siedzibą w R. na stanowisku ustawiacza linii bębnowej galwanicznej. Wnioskodawca przedłożył wprawdzie świadectwo pracy w warunkach szczególnych, w którym wskazano, iż w okresie tym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę na stanowisku ustawiacza linii bębnowej, wymienionym w wykazie A dziale III poz. 76 pkt 5 wykazu stanowiącego załącznik do zarządzenia Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego z dnia 9 maja 1993 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy resortu leśnictwa i przemysłu drzewnego.

Faktem jest, iż rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983r. w § 2 ust. 2 wymaga by okresy pracy w szczególnych warunkach zostały potwierdzone przez zakład pracy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub też w „zwykłym” świadectwie pracy z odpowiednią adnotacją. Niemniej jednak należy zauważyć, iż świadectwo pracy nie ma mocy wiążącej zarówno dla pozwanego, jak i dla Sądu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury świadectwo pracy w warunkach szczególnych wydane pracownikowi przez pracodawcę stanowi jedynie domniemanie i podstawę do przyjęcia, iż okres pracy w nim podany jest okresem pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej. W postępowaniu sądowym świadectwo pracy traktuje się jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. podlega kontroli zarówno co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji

państwowej dowodowych. Sąd może zatem prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia, czy praca wykonywana przez stronę, była wykonywana w warunkach wymaganych we właściwych przepisami (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 24 września 2008r., III AUa 795/08, OSB 2008/4/60; wyrok SA w Katowicach z dnia 4 listopada 2008r., III AUa 3113/08, LEX nr 552003).

Informacje zawarte w dokumentach znajdujących się w aktach osobowych ubezpieczonego przeczą zaś wiarygodności tego świadectwa. W umowie o pracę z dnia 6 lutego 1979 r. jako stanowisko pracy wnioskodawcy wskazano dyspozytor ds. transportu. W podaniu z dnia 20 marca 1981 r. wnioskodawca sam napisał zaś, iż pracował jako dyspozytor ds. transportu, od 4 sierpnia 1980 r. pracuje na wydziale. W-Z jako ustawiacz linii bębnowej. W dokumencie tym wnioskodawca sam więc zakwestionował swoje późniejsze twierdzenia, jakoby od 1 września 1979 roku pracował jako ustawiacz linii bębnowej.

Akta osobowe podważają również wskazywany przez wnioskodawcę okres końcowy pracy na stanowisku ustawiacza linii bębnowej. I tak przykładowo w piśmie z dnia z 3 listopada 1994 r. znaleźć można szerokie wyjaśnienie napisane przez radcę prawnego dotyczące zwolnienia z obowiązku wykonywania pracy w związku z przyznaniem ubezpieczonemu etatu Przewodniczącego Zarządu Związku Zawodowego.

W ocenie Sądu II instancji powyższe okoliczności powodują, iż nie zostały rozwiane wszelkie wątpliwości odnośnie faktycznego wykonywania przez wnioskodawcę w spornym okresie pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze. Podkreślenia zaś wymaga, iż przy wcześniejsza emerytura z tytułu pracy w warunkach szczególnych stanowi odstępstwo od przyznania emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego. Spełnienie wszystkich przesłanek, w tym osiągnięcie 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych musi zatem zostać wykazane w sposób jednoznaczny i niebudzący żadnych wątpliwości. W przypadku ubezpieczonego okoliczność ta nie została zaś wykazana.

Mając na uwadze powyższe, sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Grażyna Czyżak SSA Michał Bober SSA Maciej Piankowski